

# Kino i chińska rewolucja

Teresa Rutkowska

Alicja Helman, wśród licznych swoich zainteresowań i uprawianych metodologii badawczych, od lat zajmuje się także kinem dalekiej Azji, ostatnio – kinem chińskim.

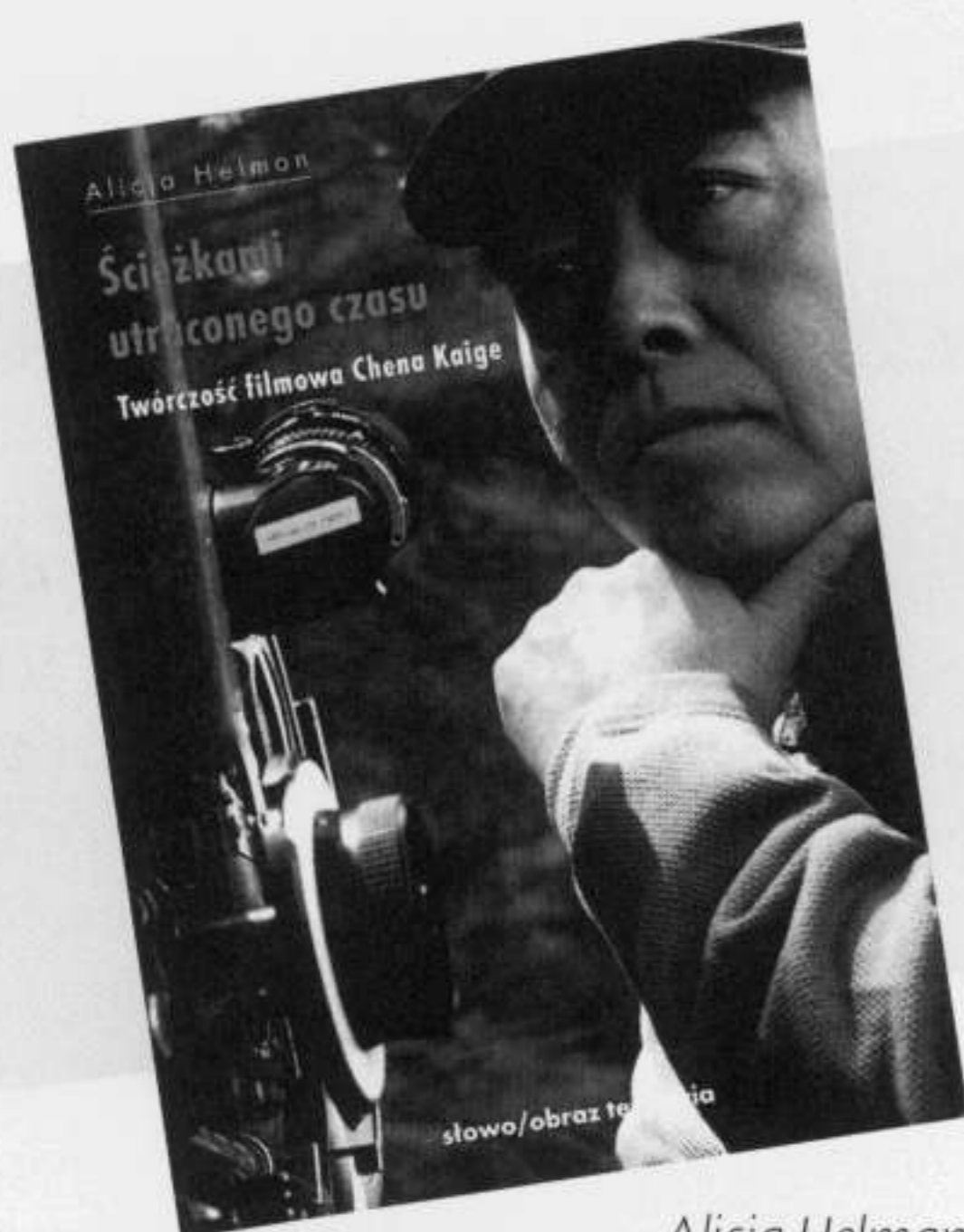
Czyni to jednak na przekór powszechnej dziś zachodniej tendencji odbiorczej, która oczekuje od współczesnych chińskich reżyserów przede wszystkim wspaniałych, porównawczych widowisk, będących efektem mistrzostwa w wykorzystaniu komputerowych efektów specjalnych, z tłumem statystów w egzotycznych, malowniczych kostiumach i niezwyklej scenarii.

Zarówno w poprzedniej książce, *Odcienie czerwieni*, monografii twórczości Zhanga Yimou (2010), jak i w wydanej obecnie, poświęconej Chenowi Kaige, autorka z ogromną erudycją, szczegółowo i precyzyjnie opisuje fenomen kina Piątej Generacji na tle tradycyjnej, szeroko ujętej kultury Państwa Środka, w kontekście sytuacji politycznej Chin po rewolucji. Nie jest to lektura łatwa, wymaga od czytelnika uwagi i namysłu, jak też umiejętności kojarzenia oddalonych czasem od siebie faktów. Sądzę, że ważne, by zachować kolejność lektury, jeśli zależy nam na pozyskaniu spójnego obrazu tak złożonego zjawiska, jakim jest Piąta Generacja. W *Odcieniach...* zawarto na początku ogólny opis samego zjawiska, by potem stopniowo je różnicować.

Obie wspomniane publikacje doskonale się uzupełniają, zagarniając możliwie szerokie spektrum problemowe. Metoda analityczna w odniesieniu do obu reżyserów jest podobna. Składa się na nią dokładny opis dzieł w układzie chronologicznym. Akcenty i preferencje rozmieszczone zostały wszakże wedle nieco innego klucza, co ma związek ze świadomością ważnych, ale subtelnych różnic między tymi artystami, które jednak nie niwelują podobieństw, przede wszystkim generacyjnych, lecz również tych związanych z poczuciem przynależności do tradycji narodowej czy konwencji melodramatycznej. O ile jednak u Zhanga Yimou na plan pierwszy wysuwa się aspekt wizualny jego filmów, z naciskiem na funkcje barwy i kompozycji kadru, z mocnym odniesieniem do tradycji malarstwa chińskiego i literatury, a także powtarzający się motyw wędrówki, o tyle w charakterystyce twórczości Chena Kaige większą rolę odgrywa sfera nadbudowy („ideologii, polityki społecznej, religii, obyczajowości, systemu edukacji”), odciskająca się wyraźnie na warstwie narracyjnej dzieła.

Alicja Helman wskazuje wprawdzie na nader istotne powinowactwo kulturowe twórczości Kaige między innymi z taoizmem oraz z dziedzictwem opery chińskiej (w konsekwencji wiele miejsca poświęca analizie warstwy dźwiękowej jego dzieł), ale ponieważ znajomość opery chińskiej w naszym kręgu kulturowym nie jest powszechna, uwaga czytelnika skupi się zapewne na uwarunkowaniach politycznych, które ukształtowały doświadczenie pokoleniowe *zhìqing* – młodych ludzi wywodzących się ze środowisk miejskich, często z artystycznych i inteligenckich rodzin, oderwanych brutalnie od korzeni w wyniku rewolucji kulturalnej, pozbawionych możliwości edukacji, wysyłanych na daleką prowincję do robót fizycznych, poddanych ostrej indoktrynacji, często jednak zafascynowanych, zwłaszcza na początku, ideologią Mao. W konsekwencji otrzymujemy tu poruszający, nieschematyczny obraz wszechmocnej dyktatury, zawłaszczającej wszystkie sfery ludzkiej egzystencji, zarówno materialne, jak duchowe czy intelektualne.

Autorka wyodrębnia autobiograficzny rys tej twórczości (Chen Kaige doświadczył poczucia sprzeniewierzenia się wartościom rodzinnym, niezwykle mocno wpisanym w chińską tradycję, jak i dramatu wygnania oraz lęku, ale też fascynującego poczucia wspólnoty z towarzyszami niedoli). Wszystkie jego filmy w mniej czy bardziej dosłowny sposób wyrażają dążenie do przepracowania przeżytej traumy. Ale – dowodzi Helman – chodzi tu o coś więcej: o nadanie jej takiego wyrazu artystycznego, by zyskała wymiar



Alicja Helman  
*Ścieżkami utraconego czasu*  
Twórczość filmowa Chena Kaige  
Gdańsk: „słowo/obraz terytoria”, 2012  
491 s.: il.; 23 cm  
978-83-7452-192-9(510)19/20(02.025.2)A/Z

uniwersalny. To ma określone konsekwencje. Artyści pokroju Zhanga Yimou czy Chena Kaige byli entuzjastycznie przyjmowani na Zachodzie, lecz we własnej ojczyźnie spotykali się z różnymi reakcjami, nie tylko – co rozumiałe – ze strony władz; również ze strony zwykłych widzów, którzy postrzegają u nich skłonność do schlebienia zachodnim gustom. Nie bez znaczenia jest fakt, że dla odbiorców chińskich bilety kinowe na te niezwykle kosztowne filmy są zbyt drogie, co skazuje ich na DVD i internet, pozbawiając pełni walorów widowiskowych.

Ten komercyjny trend widać w nowszej twórczości obu artystów. Alicja Helman sięga jednak głębiej, pod powierzchnię porównawczych obrazów, by odnaleźć mniej oczywiste a interesujące interpretacje historyczne, zawsze z odniesieniami do sytuacji współczesnej. Dzieje Cesarstwa – skomplikowane, wielowątkowe i krwawe – w optyce Chena Kaige ukazywane są poprzez indywidualne dramaty ludzkie.

Równie istotna wydaje się kwestia nieustannych poszukiwań i eksperymentów języka artystycznego, ciągły płodozmian formalny i tematyczny, na który to aspekt autorka jest szczególnie uwrażliwiona. Przy tym nie wszystkie przedsięwzięcia Kaige ocenia pozytywnie. Warto przywołać *casus* filmu *Urok mordercy*, zrealizowanego we współpracy z amerykańską wytwórnią MGM w Wielkiej Brytanii z udziałem angielskich aktorów; jest on kwintesencją kłeski artystycznej, nieudaną próbą włączenia się w zachodni nurt kina. Natomiast wieloautorskie przedsięwzięcia międzynarodowe, takie jak *10 minut później: Trąbka* (2002) czy *Kocham kino* (2007), pozwoliły mu na zachowanie własnej, kulturowej i autorskiej specyfiki, bez rezygnacji z nowoczesnych, odważnych pomysłów.

Wywód Alicji Helman można przyswajać na dwa sposoby. Pasjonaci chińskiego kina współczesnego znajdą w książce szereg ważnych wskazówek interpretacyjnych zawartych w partiach poświęconych analizie filmów oraz bodziec do skonfrontowania ich z własnymi odczytaniem przy ponownym odbiorze tych utworów, co po lekturze wydaje się niemal konieczne. Ci jednak, którzy nie są filmoznawcami i żarliwymi widzami, a nastawili się na poznawanie poprzez film odległej kultury i historii politycznej, z pewnością odnajdą tu wielowątkowy, inspirujący obraz Chin, rozpięty pomiędzy zaskakująco trwałą tradycją, sięgającą tysięcy lat, a współczesnością otwartą na nowe wyzwania i potrzeby. ©